
Od:
Wysłano: poniedziałek, 17 sierpnia 2026 23:09
Do: petycje
Temat: PETYCJA -Lex Szarlatan/Lex BigPharma -wniosek o pilne rozpatrzenie i zastosowanie veta

PETYCJA DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w sprawie odrzucenia ustawy określanej jako „Lex Szarlatan” (a raczej Lex BigPharma) - nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta

Piszę do Pana Panie Prezydencie nie jako petent proszący o łaskę, lecz jako wolny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej - suweren, od którego pochodzi władza w tym państwie, w tym władza, którą obecnie Pan sprawuje. Konstytucja RP w art. 30 gwarantuje mi przyrodzoną i niezbywalną godność, która stanowi źródło wolności i praw człowieka. Art. 31 ust. 1 i 2 gwarantuje mi wolność, dzięki której nikt nie może mnie zmuszać do czynienia tego, czego prawo mi nie nakazuje. Jestem zdolna osobiście rozpoznawać, pytać, szukać informacji i podejmować świadome decyzje dotyczące własnego zdrowia. Ustawa, którą niestety sejm i senat przegłosował, zakłada coś przeciwnego: że państwo wie lepiej ode mnie, co wolno mi wiedzieć, z kim rozmawiać o moim ciele i jakie osobiste decyzje terapeutyczne podjąć. Artykuł 47 gwarantuje mi prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Art. 68 ust. 1 gwarantuje mi prawo do ochrony zdrowia - ale ochrona zdrowia nie oznacza monopolu jednego modelu leczenia, tylko realny dostęp do informacji i wyboru. Ustawa „Lex Szarlatan” (a raczej Lex BigPharma), pod pozorem ochrony pacjenta odbiera mi prawo do świadomego wyboru, zastępując je administracyjnym przymusem i groźbą kar sięgających miliona złotych. Mam konstytucyjnie zagwarantowaną wolność wyrażania poglądów, oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1). Ustawa posługuje się pojęciami "praktyki pseudomedycznej" i "dezinformacji medycznej", których nikt - łącznie z jej autorami - nie potrafi precyzyjnie zdefiniować. To narusza fundamentalną zasadę określoności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego). Obywatel ma prawo wiedzieć z góry, co jest zakazane. Prawo nie może działać jak pułapka. Zielarze, fitoterapeuci, naturopaci, edukatorzy zdrowotni, rolnicy uprawiający zioła i sklepy zielarsko-medyczne prowadzą legalną działalność gospodarczą chronioną przez art. 20 i 22 Konstytucji. Ograniczenie tej wolności jest dopuszczalne wyłącznie w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny - a nie na podstawie 3 skarg na naturopatów przywołanych podczas prac parlamentarnych, wobec dziesiątek tysięcy skarg na lekarzy, które nie skutkują porównywalnymi represjami. Każde ograniczenie konstytucyjnych wolności musi być konieczne i proporcjonalne do zamierzonego celu. Narzędzia do walki z prawdziwymi oszustami - tymi, którzy okradają chorych ludzi, obiecując cudowne uzdrowienia - już istnieją w Kodeksie karnym i cywilnym. Nie potrzeba nowej ustawy, by ścigać oszustwo. Potrzeba jedynie egzekwowania prawa, które już mamy. Zwracam się do Pana z wnioskiem o: 1. Odrzucenie ustawy w obecnym kształcie lub odesłanie jej do Sejmu z poprawkami przywracającymi zgodność z Konstytucją. 2. Precyzyjne zdefiniowanie pojęć "praktyki pseudomedycznej" i "dezinformacji medycznej" - zgodnie z zasadą określoności prawa. 3. Wyraźne odróżnienie w ustawie oszustwa od legalnej działalności edukacyjnej, zielarskiej, fitoterapeutycznej i naturopatycznej. 4. Odebranie Rzecznikowi Praw Pacjenta kompetencji do nakładania kar i publicznego piętnowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy - zgodnie z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności i prawem do sądu (art. 45). 5. Rzetelną ocenę skutków regulacji, obejmującą wpływ na rolnictwo zielarskie, drobną

przedsiębiorczość i dostęp pacjentów do informacji zdrowotnej. Apel końcowy Państwo, które pobiera ode mnie obowiązkową składkę zdrowotną i nie potrafi zapewnić mi szybkiego dostępu do specjalisty, nie ma moralnego ani konstytucyjnego prawa jednocześnie odbierać mi ostatniej dostępnej drogi do wsparcia mojego zdrowia. Jestem wolnym obywatelem wolnego kraju.

Konstytucja gwarantuje mi prawo do decydowania o sobie.

Oczekuję, że Pan Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej - dostrzeże te zagrożenia i jej nie podpisze. Nie w obronie oszustów. W obronie moich konstytucyjnych praw i praw milionów Polaków, którzy zostali sami ze swoją chorobą. Chcę jak dotychczas korzystać z wszelkiej dostępnej wiedzy i wybierać to co jest dla mnie i mojej rodziny najlepsze.

Z poważaniem, Wolny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej

adres zamieszkania oraz do korespondencji: